



Umowa polsko-rumuńska

o współpracy kulturalnej podpisana zostanie w Warszawie

WARSZAWA, PAP. — W dniu 26 bm przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa z premierem dr Petru Groza, ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker, ministrem spraw wewnętrznych Teohari Georgescu, ministrem informacji Gustavem Livezeanu i ministrem sztuki Jon Pasesm. Wraz z delegacją rządową przybyli m in. sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych minister pełnomocny Aleksandru Voitinovici, dyrektor departamentu politycznego w rumuńskim MSZ minister pełnomocny Edward Mezincesco i dyrektor generalny handlu zagranicznego Georgi Radulescu.

Delegacji towarzyszył w drodze do Polski ambasador RP w Bukareszcie, dr Piotr Szymański.

Na granicy polskiej w Zebrzydowicach powitali delegację rządu rumuńskiego — wice-minister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczyński oraz ambasador Rumunii w Warszawie p. Jon Raiciu.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, PODCZAS POBYTU RUMUŃSKIEJ DELEGACJI RZĄDOWEJ W WARSZAWIE PODPISANA ZOSTAŁA UMOWA O WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A LUDOWĄ REPUBLIKĄ RUMUNII.

Na udekorowanym barwami narodowymi Polski i Rumunii dworcu Głównym w Warszawie powitali delegację rządu Rumunii, premier Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz, min. oświaty Skrzyszewski, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Berman, wice-minister kultury i sztuki Kruczkowski, sekretarz generalny min. Spraw Zagranicznych Wierbłowski, min. pełnomocny Olszewski, min. pełnomocny Grosz, dyr. protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, naczelnik wydz. południowo-wschodniego w MSZ Sobierajski. Ponadto przybywających gości rumuńskich powitali przedstawiciele generalicji z zastępcą szefa sztabu generalnego gen. Mossorem na czele. Aby powitać delegację rządu rumuńskiego przybyli również na dworzec przedstawiciele władz miejskich i reprezentanci prasy krajowej i zagranicznej. Na dworcu obecni byli również przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR Lebediewem na czele.

Pociąg wiozący gości rumuńskich wjeżdża na dworzec Główny, kompania honorowa WP prezentuje broń, orkiestra gra hymny narodowe Rumunii i Polski, a dowódca kompanii składa premierowi Grozie raport. Premier Groza zbliża się do mikrofonu i przekazuje braterskie pozdrowienie narodu rumuńskiego.

Rządu Ludowej Republiki Rumunii i swoje własne dla Narodu Polskiego i Rządu RP.

W dalszym ciągu swego powitalnego przemówienia premier Groza wyraża w imieniu narodu rumuńskiego podziw dla bohaterstwa Polaków wobec najeźdźcy hitlerowskiego podczas minionej wojny, jak również dla obecnych wysiłków nad odbudową zniszczonego kraju. Mówiąc o przeżytych doświadczeniach, które nauczyły oba narody poznawania przyjaciół i wrogów — premier Groza wyraża przeświadczenie, że doświadczenie to musi być wykorzystane dla odbudowy pokoju, wzmocnienia sił demokratycznych i zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Rumunią.

Wzajemne poznawanie się narodów, harmonijna między nimi współpraca — powiedział m. in. premier Groza — to podstawa

umocnienia i zabezpieczenia obozu sił demokratycznych.

Mówiąc o pogłębieniu przyjaźni między miłującymi pokój narodami ze Związkiem Radzieckim na czele, premier Groza stwierdził, że wspólna droga narodów służących idei postępu i pokoju gwarantuje tym narodom dobrą, spokojną przyszłość.

Na zakończenie swego przemówienia premier Groza wznosił okrzyk na cześć przyjaźni narodów polskiego i rumuńskiego.

Po przemówieniu premiera Groza kompania honorowa WP przedfilowała przed gości, którzy wraz z towarzyszącymi osobami opuścili dworzec, udając się do pałacyku myśliwskiego, gdzie mieszkać będą w czasie swego pobytu w Warszawie.

WARSZAWA, PAP. — Dnia 26 bm przybyły do Warszawy premier rządu rumuńskiego dr Petro Groza złożył w prezydium rady ministrów wizytę premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi.

WARSZAWA, PAP. Minister spraw zagranicznych ludowej republiki Rumunii, Anna Pauker złożyła w towarzystwie sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministra pełnomocnego Alexandru Voitinovici i dyrektora departamentu politycznego w rumuńskim min. spraw zagrani-



Premier Petru Groza i min. Anna Pauker.

cznych ministra pełnomocnego Edvarda Mezincesco wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiemu. W czasie wizyty obecni byli: wice-minister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczyński, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski minister pełnomocny Józef Olszewski, ponadto ambasador Rumunii w Warszawie Jon Raiciu i ambasador RP w Bukareszcie dr Piotr Szymański.

Rząd ZSRR podziela stanowisko Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

w sprawie Niemiec

WARSZAWA PAP. W dniu 26 bm, minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął ambasadora Związku Radzieckiego p. Lebediewa, który wręczył mu następującą notę:

Panie ministrze!
Z polecenia Rządu Radzieckiego mam zaszczyt prosić pana o przekazanie wyrazów wdzięczności Rządowi Rzeczypospolitej Pol-

skiej za informacje o naradzie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 roku i o deklaracji, przyjętej na tej naradzie, przekazanej przez pana ambasadora Naszkowskiego — ministrowi spraw zagranicznych ZSRR—W. Molotowowi. Jednocześnie przyjęte zostało do wiadomości że rządy Polski, Czechosłowacji i Ju-

gosławii poinformowały także rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji o naradzie w Pradze.

W związku z tym, że rząd polski wyraził pragnienie: ażeby treść deklaracji praskiej została wzięta pod uwagę, rząd radziecki oświadcza, że podziela stanowisko wyrażone w deklaracji trzech ministrów spraw zagranicznych, jak również oświadczenie rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o konieczności konsultacji w sprawie niemieckiej, mocarstw okupujących Niemcy — z rządami pozostałych narodów zjednoczonych, zgodnie z deklaracją rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z 5 czerwca 1945 roku.

Rząd radziecki polecił mi również zawiadomić Pana, że poinformuje rządy trzech pozostałych mocarstw okupujących Niemcy o swoim wyrażonym wyżej stanowisku.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy głębokiego szacunku.

(—) W. Lebediew.

Za Gottwaldem i demokracją

stanął murem naród czechosłowacki dając należytą odpowiedź zdrajcom i reakcjonistom

PRAGA (obsł. wł.) — W historycznym dniu Czechosłowacji na Vaclawskich Nameściach w Pradze zgromadziło się ponad pół miliona mieszkańców stolicy. Las sztandarów pokrył daleką perspektywę Namesti. Przez zainstalowane głośniki radiowe przemówił nam przód do zebranych tłumów minister informacji Kopecky, informując zebranych, że premier Gottwald udał się z listą nowego gabinetu do prezydenta Benesa.

Po ministrze Kopeckym zabrał głos minister oświaty — Nejedly. Gdy zaś przez głośniki po informowano że na Vaclawskie Namesti przybył premier Gottwald — tłumy ogarnął szal entuzjazmu.

Premier Gottwald przed mikrofonem odczytuje listę nowego rządu. Nazwiska ministrów Partii Komunistycznej i Socjalistycznej, oraz przedstawicieli ruchu zawodowego, witane są długotrwałymi okrzykami i huraganem braw.

„Rozpoczyna się nowa era w życiu naszego narodu, w rozwoju czechosłowackiej ludowej — mówi premier Gottwald. Rządzić się będąśmy odąd bez reakcji. Czeka nas praca, z której rezultatów jednak korzystać będzie tylko naród. Wyzwolony z „opieki” zdrajców i rozbijaczy, Naród, kroczący odąd niezachwianie i szybciej po drodze postępu ku socjalizmowi”.

Tłumy stały z obnażonymi głowami. Poważne dźwięki narodowego hymnu czechosłowackiego koń-

czą ten radosny dzień w życiu narodu czechosłowackiego.

PRAGA PAP. Sformowanie nowego rządu przez premiera Gottwalda oraz zażegnanie kryzysu rządowego w kraju są głównym tematem artykułów wstępnych dzisiejszej prasy czechosłowackiej.

Redaktor naczelny dziennika „Rude Pravo” Novy — podkreśla, iż reakcyjny spisek który stawił sobie za cel obalenie rządu Gottwalda,

spalił na panewce wobec zdecydowanej i solidarnej postawy narodu czechosłowackiego. Reakcja — stwierdza autor artykułu — przeceniła swe siły i nie doceniła sił ludowych. Przede wszystkim reakcja nie uwzględniła dojrzałości politycznej narodu czechosłowackiego i jego przywiązania do demokracji ludowej. Ponadto, nie zdała ona sobie należytej sprawy z wpływów i znaczenia partii komunistycznej, jako głównego, konstruktywnego czynnika w kraju.

Atak Arabów na Palestynę

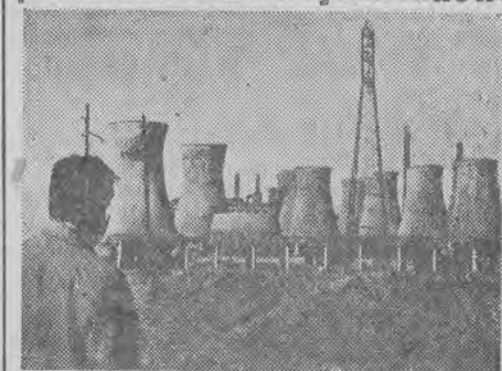
Uzbrojone oddziały przekroczyły potajemnie granicę

JEROZOLIMA PAP. — Według doniesień ze źródeł angielskich, 100 arabskich samochodów ciężarowych, wiozących około 900 ludzi broń i zaopatrzenie, przekroczyło potajemnie granicę Palestyny w nocy ze środy na czwartek. Te arabskie oddziały „posiłkowe” składają się z dobrze wyćwiczonej grupy, uzbrojonych w karabiny maszynowe, moździerze i materiały wybuchowe. Część oddziałów przybyła z Syrii, rozbijając się w pobliżu granicy na mniejsze grupy. Inny konwój przybywający z Transjordanii przekroczył rzekomo mosty na rzece Jordan i następnie skierował

się do Samarii i Galilei, gdzie w górskich okolicach ćwiczą się już tysiące Arabów.

Duży konwój żydowski, pozostający pod osłoną oddziału Hagana, został zaatakowany z zasadki na drodze z Tel Avivu do Jeruzolimy przez oddział złożony z około 100 Arabów, którzy ostrzelali konwój z moździerzy i karabinów maszynowych. Na drodze pod samochodami wybuchły miny. Czołowa grupa konwoju zdołała uniknąć napaści i ukryła się w pobliskim osiedlu, reszta natomiast musiała przebiegać przez zasadki.

Ań-szań zdobyte przez chińskie wojska ludowe



MOSKWA, PAP. — Agencja Tass, donosi z Szanghaju: że chińskie wojska ludowe zdobyły miasto An-Szan, ważny ośrodek przemysłu metalurgicznego w Mandżurii (patrz ilustrację). W walkach o miasto wojska Czang-Kai-Szeka straciły około 13 tysięcy żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wśród jeńców znajdują się wyżsi oficerowie armii kuomintang. Wojska ludowe zdobyły duże ilości materiału wojennego.

W moim rządzie nie byłoby Marshalla!

oświadczył Henry Wallace w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA

WASZYNGTON (PAP) — W uzupełnieniu wiadomości o oświadczeniu Wallace'a, złożonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów w sprawie Marshalla, korespondent PAP donosi:
Zjawienie się Wallace'a przed komisją było, sądząc po ilości przedstawicieli prasy i gości, obecnych na sali obrad, wydarzeniem większym, niż zeznanie samego sekretarza sta-

nu Marshalla. Na posiedzenie komisji przybyło ponad 600 osób, w tym 70 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, co nawet na stosunki amerykańskie jest cyfrą rekordową. W ostatniej chwili przed wystąpieniem Wallace'a cofnięto zakaz filmowania jego przesłuchania i na sali znaleźli się przedstawiciele wszystkich większych towarzystw filmowych. Gdy Wallace złożył swe oświadczenie,

w którym ostro skrytykował plan Marshalla, członkowie komisji zasypali go gradem prowokacyjnych pytań w nadziei, że uda im się wykorzystać niektóre odpowiedzi przeciwko niemu. Nadzieje te spełzły jednak na niczym, gdyż Wallace potrafił doskonale odparować wszelkie podstępne pytania.

Charakterystyczna dla przebiegu przesłuchania może być wymiana zdań między Wallace'em a skrajnie reakcyjnym kongresmanem republikańskim, Lodgem na temat stosunków amerykańsko-radzieckich. Lodge zapytał Wallace'a, co by uczynił jako prezydent USA, gdyby Związek Radziecki zagrażał bezpośrednio bezpieczeństwu Ameryki. Gdy Wallace odpowiedział: Wydałbym odpowiednie zarządzenia obronne.

Wówczas Lodge powiedział, że Marshall i Royal to właśnie powleździł Trumanowi. Na to Wallace z miejsca zareplikował: „No tak, ale w moim gabinecie nie byłoby ani Marshalla, ani Royała.”

Na marginesie Znamy tych panów

Bardzo interesujące i pouczające są polemiki wewnątrzpartyjne, prowadzone dość często na łamach piśmiennic emigracyjnych. Wypominając sobie wzajemnie wszelkie grzechy i błędy, kłóca się tu i żrą pomiędzy sobą rozmaite kluki reakcyjne, więc endecy z sanatoriami, sanatorzy z mikołajczykami, mikołajczykowcy z oenerowcami — słowem, prawdziwa „wojna wszystkich przeciw wszystkim”, a jej rezultatem jest co raz pełniejszy i jaskrawszy obraz działalności reakcji polskiej w czasach przedwrzesniowych, podczas wojny światowej i po jej zakończeniu.

Ostatnio, wychodzący w Lens (północna Francja) „Narodowiec” zabrał się z zapalem do garbowania skóry sanatorom, słusznie wytykając nim głupotę, samochwalstwo i brak poczucia rzeczywistości politycznej. Oto co pisze na ten temat „Narodowiec”:

„Amerykański publicysta Skirer, chcąc wykazać całą głupotę pilsudczyków, przytacza rozmowy, jakie miał z nimi w lipcu i sierpniu 1939 roku, kiedy to głosili, że w kilka dni po rozpoczęciu wojny będą w Królewcu, i że Rosja się w ogóle nie liczy. Za taką zbrodniczą lekkomyślnością zapłaciło żyć ciem blisko 7 milionów obywateli polskich, a reszta zdrowiem i mieniem. Tak krwawa nauka niczego ich nie nauczyła, choć zamiast do Królewca udali się w wrześniu 1939 roku do — Zaleszczyk. Wówczas mieli stanowiska, dziś mają funty i dolary. Gadają więc tak samo, jak w roku 1937. Nie pytają się w ogóle ani o to, co stało by się z narodem polskim, gdyby nadzieje ich zawiodły, ani o to, gdyby się ziściły.”

A powojenna — pozał się Boże, — „politykę” sanatorów charakteryzuje „Narodowiec” w sposób następujący:

„Nikt im niczego nie przyzeki, nikt się do niczego nie zobowiązał. Po prostu zakładają się, że ziści się akurat to, czego oni pragną. Anglosasi nazywają taki sposób myślenia „wishful thinking”, czyli branie swoich pragnień za rzeczywistość, i uważają ludzi o takiej mentalności za niepoprawnych głupców. Na szczęście naród polski pamięta straszliwe doświadczenia, jakimi zapłacił za to, że nieodpowiedzialne czynniki dopuścił do wpływu na polskie sprawy, Narod polski, który nie mieszka ani w Londynie, ani w Stanach Zjednoczonych, jest tak że świadom, że nowej podobnej próby mógł by w ogóle nie przeżyć.”

Ma rację „Narodowiec”. Pamiętami doskonale tych panów — „bohaterów” majowego zamachu. Pamiętamy Brześć i Berezę, pamiętamy odczyty Goebbelsa w Warszawie, pamiętamy sławetne „guziki od płaszcza Rzeczypospolitej” i „Wodzu prowadź!” pamiętamy sławojowe pożegnanie: „Dowiedzenia po wojnie!” i haniebną ucieczkę do Zaleszczyk.

Dla tego też mówimy: nie „dowiedzenia”, panowie, lecz „zgnajcie na zawsze!” Nie ma tu was i nie będzie nigdy miejsca w nowej — wbrew wam i mimo was — odrodzonej Polsce.

B. D.

Wybory w Rumunii odbędą się 28 marca r.b.

BUKARESZT, PAP. — Dnia 25 bm. został rozwiązany parlament rumuński. Wybory wyznaczono na dzień 28 marca według nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej 22 ub.m. W myśl tej ordynacji czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom rumuńskim, którzy ukończyli 20 lat, a bierne prawo wyborcze posiadają obywatele rumuńscy w wieku conajmniej lat 23, zamieszkujący w Rumunii. Mogą być również wybierani urzędnicy państwowi i wojskowi. Prawa głosowania i wybieralności pozbawieni są natomiast ci wszyscy, którym prawo to odebrano na mocy obowiązujących ustaw, jak również osoby, którym udowodniono sądowo postępowanie

spreczne z zasadami demokracji lub działalność kollaboracyjną. Dnia 6 kwietnia br. zbierze się nowe wielkie zgromadzenie narodowe, które opracuje konstytucję rumuńskiej republiki ludowej.

Bunt przeciw Trumanowi w szeregach partii demokratycznej

NOWY JORK, PAP. — Prasa donosi, iż najbardziej reakcyjni członkowie Partii demokratycznej zbuntowali się przeciwko Trumanowi i rozważana jest możliwość wysunięcia własnego kandydata na Prezydenta USA na konwencji (zjeździe) Partii demokratycznej w czerwcu br.

Wśród wymienianych w związku z tym osóbistości najbardziej popularne jest nazwisko senatora ze Stanu Georgia — Byrda. Bezpośrednią przyczyną buntu, którego znaczenia nie należy przeceniać, było ogłoszenie przez Prezydenta Trumana przed kilku tygodniami tzw. programu praw obywatelskich, przewidującego pewne złagodzenie najdrażniejszych dyskryminacji rasowych w USA. Jakkolwiek w Stanach Zjednoczonych nikt poważnie nie liczył się z możliwością uchwalenia tego projektu przez kongres i powszechnie oceniano go jako posunięcie przedwyborcze sam fakt poruszenia publicznie sprawie zrównania murzynów z ludnością białą, wystarczył by wywołać wrzenie w szeregach Partii Demokratycznej.

Wśród wymienianych w związku z tym osóbistości najbardziej popularne jest nazwisko senatora ze Stanu Georgia — Byrda. Bezpośrednią przyczyną buntu, którego znaczenia nie należy przeceniać, było ogłoszenie przez Prezydenta Trumana przed kilku tygodniami tzw. programu praw obywatelskich, przewidującego pewne złagodzenie najdrażniejszych dyskryminacji rasowych w USA. Jakkolwiek w Stanach Zjednoczonych nikt poważnie nie liczył się z możliwością uchwalenia tego projektu przez kongres i powszechnie oceniano go jako posunięcie przedwyborcze sam fakt poruszenia publicznie sprawie zrównania murzynów z ludnością białą, wystarczył by wywołać wrzenie w szeregach Partii Demokratycznej.

Schuman zmierza do likwidacji rolnictwa i przemysłu francuskiego

PARYŻ PAP. — Jacques Duclos wygłosił w Nancy przemówienie, w którym sformułował poglądy francuskiej partii komunistycznej na szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Podporządkowując nasze życie gospodarcze ekonomiczne Stanów Zjednoczonych — oświadczył Duclos, — rząd francuski toruje drogę do likwidacji całego szeregu gałęzi przemysłu krajowego i rolnictwa. Zamiast zwiększać produkcję, rząd prowadzi kraj ku bezrobociu, do bankructwa gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Duclos podkreślił, iż ożywienie wymiany handlowej z państwami Europy wschodniej zapobiegłoby kryzysom gospodarczym we

Francji oraz podporządkowaniu jej interesom Stanów Zjednoczonych.

Duclos oświadczył, iż Francji potrzeba rządu demokratycznego, w którym klasa robotnicza i partia komunistyczna odgrywałyby rolę decydującą. Mówca skrytykował następnie plan Mayera i domagał się zaniechania jego realizacji.

W zakończeniu swego przemówienia Duclos wezwał wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w imię obrony swej niepodległości i niezależności politycznej i gospodarczej.

Wyrok w procesie Lohman Werke

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny ogłosił WYROK W PROCESIE PRZEMYSŁOWCÓW Z PABIANIC

Herald Sudeck został skazany NA KARĘ ŚMIERCI. Również Kurt Kornik został skazany NA KARĘ ŚMIERCI. Waltera Thalendorsta skazano na 15 lat więzienia, Rudolfa Rosenberga — na 10 lat więzienia, Paula Boecken i Fritza Reutera — po 8 lat więzienia każdego, Erich Schreiber został skazany na 5 lat więzienia, Edmund Mundt — na 3 lata więzienia, Wolfganga Sternberga uniewinniono.

Trybuna wolności
ORGAN KC P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD ZOFII BEYLIN



— Jesteś niebezpiecznym człowiekiem, wędrowcze i słowa twoje nie są cnotliwe. Ale nasz emir jest mądry i miłościwy...

Nie odpowiedział, dlatego, że rozległy się dźwięki trąby, uderzyły bębny i cały różnokolorowy tabor poruszył się i zakolysał — ciężko otworzył się okute miedzią wrota pałacu.

— Emir! Emir! — rozległy się okrzyki i ludzie ze wszystkich krańców zaczęli się tłoczyć w kierunku pałacu, a że by spojrzeć na swego władcę. Chodzą Nasredin zajął najdogodniejsze miejsce w pierwszych rzędach.

Na początku z bram wybiegli heroldowie „Drogę dla emira! Drogę dla emira! Drogę dla najjaśniejszego emira! Drogę dla władcy prawowitych!”

W ślad za nimi wyskoczyła straż, wając kijami na prawo i na lewo po głowach i plecach ciekawych, którzy przysunęli się zbyt blisko; w tłumie utworzyło się szerokie przejście i wyszli wtedy muzykanci z bębnami, fletami, bębenkami; za nimi kroczyła świta — w jedwabiach i złocie, z krzywymi szablami w aksamitnych pochwach, obsypanych drogocennymi kamieniami; dalej prowadzili dwóch słoni z wysokimi pióropuszymi na głowach, i wreszcie wyrzliśli pysznie wymalowane nosze, na których rycy pod brokatowym baldachimem na wół leżał sam wielki emir.

Tłum poruszył się, zaszumiał na jego spotkanie, jak gdyby wiatr przeleciał nad placem i wszyscy padli na kolana, jak tego wymagał rozkaz emirski, który

głosił, że każdy wierno-poddany winien spoglądać na swego władcę ze



szczęśliwością i obowiązkiem z dołu, w górę. Przed noszami biegli słudzy i roz

pościerali na drodze dywany; na prawo od nosz kroczył dworski muchołap z wachlarzem z końskich ogonów na ramieniu, po lewej stronie kroczył miano wo i poważnie sługa niosący turecki złoty „czilim”. Pochód zamykała straż w miedzianych hełmach, z tarczami, dzidami i obnażonymi szablami; na samym końcu wieżli dwie małe armaty. Wszystko to było oświetlone gorącym, południowym słońcem, które zapaliło drogocenne kamienie, płonęło na złotych i srebrnych ozdobach, gorącym blaskiem odbijało się w miedzianych tarczach i hełmach, lśniło na białej stali obnażonych kling... Ale — w ogromnym, rozpostartym na ziemi tłumie nie lśniły drogocenne kamienie, ani złoto, ani srebro, ani miedź — nie widać było niczego, co cieszy serca, co płonie i lśni w słońcu — widać było tylko łachmany, nędzę, głód. A kiedy wspaniała procesja emira posuwała się poprzez morze brudnego, ciemnego i obdartego tłumy, wyglądało to, jakby przez nędznych łachman przeciągali złotą nić.

(D. c. n.)

Obrady pracowników leśnych

W tych dniach odbyła się w Łodzi pierwsza Konferencja Okręgowa Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Związek Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego skupia obecnie w swoich szeregach około 100 tysięcy członków.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz związkowych i wysunięto po dłuższej dyskusji następujące zalecenia dla nowego Zarządu Głównego:

Do nowego Zarządu Okręgu wybrani zostali: Kazimierz Józefowicz — przewodniczący, Erwin Niewiadomski — wiceprzewodniczący, Józef Rybiński — sekretarz, Stanisław Polak — skarbnik, oraz Teodor Sznajda i Stefan Szmurkowski — członkowie zarządu.

W skład komisji rewizyjnej weszli: W. Karsznicki, H. Lisiecki i R. Trębaczkiewicz; w skład Okręgowego Sądu Związkowego — M. Wodo, Wł. Adamczyk i B. Wołański.

Łódź niedalekiej przyszłości

30 lat przebudowy i rozbudowy miasta

Nowe arterie komunikacyjne — Dworzec Centralny i Metro — Zespół dzielnic — Dyspozycyjne centrum Łodzi

W Wydziale Planowania Zarządu Miejskiego — jak nas informuje naczelnik ob. Jaworski — ciągle trwają prace nad planowym zagospodarowaniem przestrzennym naszego miasta.

Zasadniczo planowanie przestrzenne obliczone jest na lat 30, a więc ma na celu stworzenie Łodzi przyszłości i to takiej Łodzi, która odpowiadałaby nowoczesnym założeniom urbanistycznym.

Je oblicze, aby w określonym terminie zostały spełnione wszystkie założenia urbanistyczne.

Przed wszystkim Wydział Planowania zajmuje się projektowaniem własnego układu komunikacyjnego Łodzi przez stworzenie nowych arterii i odpowiednie powiązanie już istniejących.

Jednocześnie rezerwuje się i wyznacza miejsce na budowę linii kolejki średnicowej, która połączy dworzec Łódzki — Widzew i dworzec Kaliski poprzez całe miasto.

lutami a Starym Miastem. Poza tym w ramach uporządkowania naszej komunikacji istnieją projekty uruchomienia kolei szybkiej — Metra podziemnego.

Następnym działem pracy Wydziału Planowania przestrzennego jest właściwe powiązanie miejsc pracy i miejsc zamieszkania ludności. Funkcje miasta zostaną uporządkowane. Powstanie ośrodek — dzielnica tak zwana dyspozycyjna — centrum życia przemysłowego, handlowego, kulturalnego — dzielnica zakładów przemysłowych, kin, teatrów itp.

Między zespołami dzielnic zarezerwowane są miejsca na przerwy izolujące, które nie będą stanowiły jednak przegród między jedną dzielnicą a drugą — natomiast będą to pasy zielone, pomyślane jako rezerwuariat świeżego powietrza, o charakterze zdrowotnym.

W Łodzi przyszłości będą również specjalnie rozmieszczone zakłady użyteczności publicznej — szkoły, urzędy, ośrodki życia politycznego i społecznego.

W chwili obecnej poza szczegółowym planem 30-letnim rozbudowy naszego miasta — opracowuje się projekt stworzenia w Łodzi odrębnej dzielnicy uniwersyteckiej.

Centrala Tekstylna złożyła również w Wydziale Planowania projekt budowy bloku przy ulicy Sienkiewicza 3-5-7 na gmach biurowy.

Źródło tanich zakupów

Sprzedaz dla ludzi pracy w Domach Towarowych — Bogaty wybór — godziwe ceny

Atrakcyjnym źródłem zakupów dla najszerzych mas odbiorców, są parę dni temu otwarte w naszym mieście Powszechne Domy Towarowe.

Kierownictwo P.D.T. widząc, że szereg deficytowych jeszcze w wolnym obrocie artykułów może dostać się do rąk niepowołanych, wydało zarządzenia, gwarantujące ich tabywanie wyłącznie ludziom pracy.

W dziale tkanin jedwabnych (jest to jeden z najbardziej obłożonych rejonów) wymaga się od kupującego przedstawienia posiadanej legitymacji tramwajowej i dowodu członkostwa Związku Zawodowego.

Jako dodatkowy środek ostrożności zastosowano w tym dziale sprzedaży również ograniczenia metra. Sprzedaż materiałów wędlinianych odbywa się bez żadnych ograniczeń.

Wszystkie inne rozliczne i bogato zaopatrzone działy P.D.T. prowadzą sprzedaż znajdujących się w nich artykułów bez żadnych ograniczeń. Ruch kupujących w obydwu nowopowstałych placówkach państwowego handlu detalicznego jest b. duży.

Wielkie inne rozliczne i bogato zaopatrzone działy P.D.T. prowadzą sprzedaż znajdujących się w nich artykułów bez żadnych ograniczeń.

obracają się w granicach 6 milionów zł dziennie. Nawet na tak wielkie przedsiębiorstwo są to obroty znaczne i świadczą o tym, że tego rodzaju placówka państwowego handlu detalicznego była w Łodzi nader potrzebna.

Obuwie staniało!

Ceny od 3 do 10 tys. zł.

W ostatnich dniach w Łodzi daje się zaobserwować ogólna zniżka cen wolnorynkowych na obuwie. Zniżka ta została, prawdopodobnie, spowodowana dużą ilością butów czeskich, sprowadzonych dla ludności pracującej, oraz dużą podażą butów z fabryk państwowych na wolny rynek.

Nasze wędrowki po magazynach z obuwem w Łodzi potwierdziły wyżej opisaną zjawisko. I tak w sklepie prywatnej firmy „Leonia” przy ulicy Piotrkowskiej róg Narutowicza można dostać obuwie męskie w cenach od 7 do 12 tysięcy zł, damskie w cenach 5—10 tys. złotych.

wszystkich artykułów, sprzedawanych w P.D.T. oparte są na zdrowej i uczciwej kalkulacji. Stosowana przez P.D.T. polityka cen przyczynia się w poważnej mierze do podniesienia realnej wartości plac światła pracy.

Zagadnienia organizacyjne Zw. Zawodowych

Przebieg Konferencji Zarządów Oddziałów z terenu Łodzi

Dnia 25 bm. odbyła się w świetlicy Zw. Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego konferencja przedstawicieli Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych z terenu Łodzi.

Tow. Spychała wygłosił referat: „Jedność klasy robotniczej i próby jej rozbiegania”, w którym z obrazem przedstawia międzynarodowe rozbieganie się jednostki ruchu robotniczego.

Następnie zabrał głos przewodniczący konferencji, tow. Gradecki, kierownik referatu organizacyjnego OKZZ, który omówił szereg zasadniczych spraw natury organizacyjnej.

Kierowniczka referatu kobiecego OKZZ — tow. Barkowska wysunęła konieczność stworzenia referatów kobiecych przy wszystkich Związkach.

Zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję, w której potępiają próby agentur amerykańskiego imperializmu rozbiłania i osłabiania ruchu zawodowego i wywołują światła pracy do stania na straży jednoci szeregow robotniczych.

O konkretną treść współpracy jednolitofrontowej

Wspólne zobrańcie aktywów dzielnicowych Staromiejskiej (PPR) — Kozin (PPS)

Ludzi było dużo. Obecni byli nie tylko przewodniczący i sekretarze kół fabrycznych PPR i PPS, lecz również członkowie Rad Zakładowych, będący jednocześnie członkami jednej lub drugiej partii.

Świadczyło o tym już zagajenie zebrania. Tow. Jenczka, przewodniczący dzielnicy PPS, powiedział: „Dzisiejsze zebranie powinno przyczynić się do usunięcia zgrzytów i nieporozumień między organizacjami partyjnymi na terenie zakładów pracy.”

Jakaż była atmosfera? Nie była ona słodka — przyjacielska. Nie było tzw. wzajemnej adoracji. Była atmosfera rzeczowa, wytworzona przez wspólną ocenę pozytywnych osiągnięć i przez wzajemną, rzeczową krytykę.

wyglądała na ich terenie dotychczasowa współpraca, jakie były trudności, jakie z nich udało się pokonać i jakie jeszcze istnieją.

„Współpraca u nas rozwija się dobrze”, „Stosunki między nami są doskonałe” itd. Ze wszystkich tych spraw sprawozdań wyłonił się obraz ogólny; przeszkody w współpracy kół i dzielnic leżały przeważnie poza nimi.

Pepesowcy wskazywali niejednokrotnie na niewłaściwe i nietaktowne postępowanie tego lub innego peperowca. W takich wypadkach krętownie notowali członkowie Komitetu Dzielnicowego PPR i z miejsca obiecywali przywoływać takich swoich towarzyszy do porządku.

Po referacie tow. Kowalskiego o planie 3-letnim i tow. Frontczaka o obecnej sytuacji politycznej i po dyskusji przedstawiciela Komitetów Dzielnicowych — zakomunikowali zebraniom uchwały 6-ki międzypartyjnej w sprawie współpracy na najbliższą przyszłość.

aprobowane przez zebranych, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż zawierają one w istocie konkretny plan współpracy między organizacjami partyjnymi w każdym zakładzie pracy.

W ciągu trzech dni zarządy kół PPR i PPS ustalają termin wspólnego zebrania międzypartyjnego i o terminie tym natychmiast zawiadamiają swoje Komitety Dzielnicowe.

Na zebraniach międzypartyjnych w zakładach pracy będą wygłoszone referaty — na jednym zebraniu przez referenta delegowanego przez jedną partię, na drugim — przez referenta z drugiej partii.

Raz w miesiącu — konkretnie 24 każdego miesiąca odbywać się będą wspólne odprawy sekretarzy kół obu partii, poprzedzane posiedzeniami 6-tek dzielnicowych.

Tak więc na podstawie uchwał powyższych w ciągu najbliższych tygodni na terenie kilkunastu większych i mniejszych zakładów pracy Dzielnic Staromiejskiej — Kozin, odbędą się wspólne zebrania peperowców i pepesowców.

Jaka będzie treść tych zebrań? O czym się na nich będzie mówiło? Jakże na nich zapadną uchwały? Czy sprowadzą się one tylko do powtórzeń ogólników o jednolitym froncie?

Tow. Kozłowski z PZPB nr. 2 mówił o tym, że nie należy dopuszczać do „pustych” zebrań. Oddziałowe kół partyjne muszą nakreślić sobie wspólny plan produkcyjny na danym oddziale, konkretny plan współpracy na danym terenie. Przewodniczący kół PPS w PZPB Nr. 2, tow. Skrzydlewski, na pytanie o rolę organizacji partyjnej w ruchu współpracownictwa, odpowiedział: — „Mamy pepesowców pracujących na 4 i 6 krosnach”. Jest to, oczywiście, godne pochwały, niemniej jednak nie do tego

przecież wyłącznie ogranicza się rola partii w ruchu współpracownictwa i w ruchu wielowarstwowym. Pepesowcy i peperowcy winni nie tylko sami być wszędzie przodownikami, lecz ich kół partyjne winny zająć się również organizacją współpracownictwa w każdym oddziale fabrycznym, winny omówić najodpowiedniejsze formy i zadania tego ruchu, winny być jego inicjatorami i jego sztabem.

O tematyce wspólnych zebrań mówił też tow. Marciniak. Bywa, że wspólne zebrania nie dają żadnej korzyści, jeżeli nie omawia się na nich konkretnych spraw fabrycznych i jeżeli przechodzi się mimo najważniejszych zagadnień produkcyjnych, jak współpracownictwo pracy, oszczędność surowców, materiałów pomocniczych. W przyszłości ten stan rzeczy musi się zmienić. Te sprawy muszą być omawiane w oparciu o doskonałą znajomość spraw swojego zakładu pracy.

O jego potrzebie mówił tow. Gębki (PPS) na posiedzeniu 6-ki. Na zebraniu mówił o tym tow. Rozbicki (PPR). Inicjatywe tego zebrania powitali z zadowoleniem. Uwzględniając charakter dzielnicy — konieczne jest jak najszybsze zorganizowanie wspólnego kursu dzielnicowego i wspólnego kursu w PZPB nr. 2, największym zakładzie pracy omawianej dzielnicy. Zebrani uchwalili zwrócić się do Komitetu Łódzkiego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Wojewódzkiego PPS o pomoc w zorganizowaniu kursów, w opracowaniu ich programu i w dostarczeniu kadr wykładowców. Ta próba winna być przez odpowiedzialne komitety jak najszybciej spełniona.

Kronika m. Radomska

Sobota, 28 lutego 1948 r.
Dziś: Romana.

Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
12 — R. S. W. „Prasa“.
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisariat MO.
10 — Straż Pożarna
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-iej do 16-iej. W soboty od godziny 9-iej do 13-iej.

Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-iej do 14-iej.

Przydziały węgla

Na miesiąc luty na składy w Radomsku nadeszły większe ilości węgla kartkowego, interwencyjnego i wolnorynkowego (komercyjnego).

W związku z tym, Referat Aproprowizacji Starostwa przypomina jeszcze raz posiadaczom kart zaopatrzenia z miesiąca stycznia, oraz posiadaczom kart opałowych „A“ i „B“, że ostateczny termin pobrania węgla kartkowego upływa z dniem 29 lutego. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą i węgiel wydany być nie może.

Zakłady pracy, nie korzystające z zaopatrzenia kartkowego, a które do chwili obecnej nie otrzymały dla swych pracowników t. zw. węgla interwencyjnego, winny złożyć listy tych pracowników.

Jednocześnie nadmieniamy, że węgiel wolnorynkowy po cenie 400 zł. za 100 kg. w dalszym ciągu rozprowadzany jest przez Referat Aproprowizacji Starostwa dla ludności miejskiej, która do-



W sobotę, dnia 28-go lutego br. o godzinie 14-iej w lokalu Powiatowego Komitetu PPR w Radomsku przy ulicy Mickiewicza nr 3 odbędzie się odprawa sekretarzy kół miejskich. Obecność wszystkich tow. tow. sekretarzy obowiązkowa.

ZEBRANIE KOŁA TERENOWEGO

W dniu 28-ym lutego br. o godzinie 17-iej w lokalu partii odbędzie się zebranie koła terenowego.

ODPRAWA KOLPORTERÓW

W dniu 28 lutego br. w sobotę, o godzinie 11-iej przed południem w lokalu Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ w Radomsku przy ulicy Reymonta nr 39 odbędzie się odprawa kolporterów prasy partyjnej. Obecność wszystkich towarzyszy-kolporterów obowiązkowa.

| Ceny ogłoszeń W GŁOSIE RADOMSZCZANSKIM | | | |
|---|------------|-------|-------------|
| | za tekstem | Nekr. | Drobne |
| do 70 mm | 30 | 25 | 25 zł za wy |
| od 71—120 mm | 45 | 40 | raz. Poszuk |
| od 121—200 mm | 60 | 55 | pracy 15 zł |
| od 201—300 mm | 75 | 65 | za ryraz |
| powyżej 300 mm | 90 | 85 | |

Przed nową kampanią cukrowniczą

Powierzchnia uprawy buraka zostanie wydatnie zwiększona. — Plantatorzy otrzymają jeszcze lepsze warunki kontraktowania

Kampania cukrownicza w 1947—48 r. została zakończona z bardzo pozytywnym wynikiem. Dała ona 495 tys. ton cukru, a plan przekroczony został o ok. 11 proc.

Obecnie rozpoczęły się już przygotowania do nowej kampanii. Pierwszym i najpoważ-

niejszym zadaniem wśród tych przygotowań jest zakontraktowanie odpowiedniej ilości buraków, celem zapewnienia surowca dla nowej produkcji.

Pertraktacje w sprawie nowej umowy plantacyjnej pomiędzy Centralnym Zarzą-

dem Przemysłu Cukrowniczego a Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego przy Samopomocy Chłopskiej zostały już zakończone, warunki tej umowy zatwierdzone zostały przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dn. 17 lutego b. r.

Pertraktacje, jakie prowadzone były, szły po linii — z jednej strony zapewnienia jak największej ilości buraka cukrowego dla nowej kampanii, z drugiej zaś strony — stworzenia jak najkorzystniejszych warunków opłacalności uprawy dla plantatorów. Opracowane zostały nowe punkty umowy, które gwarantują drobnym plantatorom lepsze warunki niż w roku ubiegłym. Niewątpliwie będzie to stanowiło zachętę do wzmożonej pracy nad uprawą i uzyskaniem jak najwyższych zbiorów, co wpłynie pozytywnie na wzrost produkcji cukru w kraju.

Na podstawie nowej umowy w roku bież. plantator otrzymywać będzie 3 kg 70 dk cukru za każdy dostarczony kwintal buraków. Prócz tego tytułem zwrotu kosztów dowozu otrzyma 4,50 zł za każdy kwintal — kilometr.

Aby umożliwić jak najlepsze nawożenie gleby przeznaczonej pod uprawę buraków, Centr. Zarz. Przem. Cukrowniczego uzyskał poważny przydział nawozów sztucznych, które będą rozdzielane w stosunku 5 kwintali nawozów na 1 ha uprawy buraka.

Ilość przydzielonych nawozów sztucznych w roku bieżącym jest prawie o 50 proc. wyższa od przydzielonej w roku ub. Niewątpliwie zwiększy to zbiory buraka z 1 ha, a tym samym podwyższy opłacalność uprawy tego cennego ziemioproduktu. Cała potrzebna ilość nasion już została zmagazynowana przez poszczególne cukrownie i będzie rozdzielana na kredyt plantatorom po podpisaniu przez każdego z nich umowy plantacyjnej.

W roku ub. ok. 515 tys. plantatorów uprawiało buraki cukrowe. Byli to przeważnie chłopcy drobni. Wobec wysokich dochodów, jakie daje uprawa buraka cukrowego oraz korzystnych warunków tegorocznej umowy, wszystko wskazuje na to, że w tym roku liczba uprawiających burak cukrowy znacznie się podniesie.

Pragnąc pójść jak najbardziej na rękę swym dostawcom, Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego wstawił do umowy punkt, na podstawie którego plantator przy podpisaniu umowy ma prawo otrzymania zaliczkowo 0,3 kg cukru od każdego zakontraktowanego kwintala buraków.

W lipcu może on pobierać zaliczkę powtórnie w wysokości 0,80 kg cukru od każdego zakontraktowanego kwintala buraków.

Ostateczne rozliczenie z plantatorami nastąpi po zakończeniu przyszłej kampanii cukrowniczej.

Planuje się, że w bież. roku ok. 220.230 tys. ha ziemi będzie zajętych pod uprawę buraka cukrowego, co stanowi 10 proc. więcej niż planowano w r. ub. Na Ziemiach Odzyskanych będzie blisko 40 proc. całości uprawy buraka cukrowego.

Ofiarna praca „Fredrowców“ z Kruszyny

W tych dniach odbyło się w Kruszynie koło Radomska walne zebranie członków Towarzystwa Miłośników Sceny im. A. Fredry przy współudziale komendanta MO., na którym złożono sprawozdanie z rocznej działalności Koła, oraz omówiono plan pracy na rok 1948 przewidując dochód na 110.000 zł. Dochód ten zostanie przeznaczony na założenie światła na ulicach oraz założenie światła w mieszkaniu najbied-

niejszego członka Towarzystwa, założenie świetlicy wraz z zaopatrzeniem jej w sprzęt sportowy, wykończenie instalacji elektrycznej w remizie O.S.P. w Kruszynie.

Dla osiągnięcia zamierzonego celu Towarzystwo będzie wyjeżdżać z przedstawieniami do innych wsi i miast. W najbliższym czasie zespół przybędzie do Radomska.

tychczas pozbawiona była przydziałów węgla kartkowego, deputatowego (z zakładów pracy) lub węgla interwencyjnego.

Każdy ubiegający się o przydział węgla wolnorynkowego, winien przedłożyć zaświadczenie administracji do-

mu. Z przydziałów węgla komercyjnego korzystać może również ludność wiejska.

Węgiel powyższy przydzielony jest od 500 kg. do 1000 kg. na rodzinę tożn. na samodzielne gospodarstwo domowe.

Akademia w 30-tą rocznicę Armii Czerwonej

Dnia 22 lutego br. w sali kino-teatru „Wolność“ w Radomsku w obecności przedstawicieli władz miejscowych, partii politycznych oraz organizacji odbyła się uroczysta akademii ku czci Armii Czerwonej.

Obywatela Michał Nowacki — starosta powiatowy, Walenty Starostecki —

przewodniczący PPS i Zygmunt Michalowski — I-szy sekretarz Powiatowego Komitetu PPR, wygłosili okolicznościowe przemówienia.

W bogatej części artystycznej wzięła udział młodzież szkół średnich i orkiestra „Metalurgii“.

Ze sportu

Na skutek ogromnego zainteresowania opinii sportowej Radomska poprzednim meczem boksem ze „Zrywem“ łódzkim, kierownictwo sekcji bokserskiej KS. ZWM „Czarni“ postanowiło zorganizować dnia 28-go lutego br. w sobotę, o godzinie 21-iej w sali kina „Wolność“ indywidualne Mistrzostwa Radomska w boksie. Przewidziany jest

udział wszystkich klubów z Radomska. Ze względu na popularyzację sportu boksem ceny biletów niskie.

W celu uniknięcia tłoku przy kasie w dzień zawodów uruchomiona zostanie przedsprzedaż biletów w Powiatowej Spółdzielni Spożywców Filii nr 1 u ob. Andruszewskiego. Plac 3-go Maja nr 1.

Z miasta i z powiatu

BUDŻET SAMORZĄDU

Powiatowa Rada Narodowa w Radomsku uchwaliła budżet Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1948 na ogólną sumę w wydatkach zwyczajnych 49.633.159 zł. w wydatkach nadzwyczajnych 5 milionów zł., razem 54.633.159 zł., oraz w dochodach zwyczajnych 54.568.632 zł., nadzwyczajnych 64.526.94 zł., razem 54.633.159 zł.

AGRONOMOWIE GMINNI

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie na terenie powiatu radomszczańskiego zaczną pracować agronomowie gminni. W powiecie naszym przewidziany jest 1 agronom na 2 lub 3 gminy.

INSPEKCJA SZKÓŁ ROLNICZYCH

Powiatowa Komisja Kontroli Społecznej w Radomsku w osobach przewodniczącego ob. Taranka Stanisława i ob. Kubiaka Edwarda przeprowadziła inspekcję szkoły rolniczej w Żytniu i Sokolej-Górze. (d)

ZEBRANIE ROLNIKÓW W ZAKRZÓWKU

Rolnicy gminy Radomsko na odbyłym zebraniu w Zakrzówku po wysłuchaniu referatu o współzawodnictwie w rolnictwie i pomocy sąsiedzkiej, po dyskusji zobowiązali się dołożyć wszelkich starań w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników w podniesieniu poziomu gospodarstw. (d)

KIOSKI „PRASY“ W POWIECIE

Na terenie miasta Radomska w pięciu punktach zostały założone kioski Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“ Delegatura Łódzka oddział w Radomsku. W tych dniach podobne kioski zostaną założone na terenie powiatu radomszczańskiego we wsi Koniecpol, Fofwarki, Żytno, Gidle, Pajęczno i Brzeźnica. Kioski będą przyjmowały prenumeratę zbiorową i pojedynczą „Głosu Radomszczańskiego“ oraz będą przyjmowały ogłoszenia (d)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. „Don Kichot“ — Gidle. Za list dziękujemy. W sprawie korespondencyjnych kursów ogrodniczych należy się zwrócić po wyczerpujące wiadomości do Referatu Ogrodniczego Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku, ul. Kościuszki 7.

Ob. Zygmunt Bajerkiewicz. List otrzymaliśmy, dziękujemy. Wysyłkę „Głosu Radomszczańskiego“ rozpoczynamy.

Ob. Irenowska Halina — Radomsko. Prosimy oświadczyć w sprawie kolportowania „Głosu“ porozumieć się z naszą Administracją.

Ob. Kugiel J. — Radomsko. W sprawie przydziału węgla wolnorynkowego należy się zgłosić do Starostwa Powiatowego — Referat Aproprowizacji w Radomsku.

Tow. Cz-ski Henryk — Teklinów. Za zjednanie prenumeratorów dziękujemy.

